

Personal techniczny teatru miejskiego we Lwowie.

Z poza kulis teatru.

Teatr miejski we Lwowie jest pod względem swej organizacji o tyle niezwykłym, iż jako jedyny w tem mieście musi kultywować wszystkie działy sztuki scenicznej, a więc poważny dramat i lekką komedję, operę i operetkę. W innych miastach stołecznych każdy z tych działów ma osobny, sobie tylko poświęcony przybytek. Nic dziwnego też, że personal artystyczny teatru lwow-

ale już jako urzędnik i kierownik administracji, wzbogacony wieloletniem doświadczeniem.

W skład tego działu wchodzi dalej ruchliwy i szybkonogi pomocnik administracyjny i inspektor garderoby, p. Henryk Podhorski, bibliotekarz, sympatyczny staruszek, p. Michał Salamon, dalej kasyerkiienne pp. Steficia Duszyńska, Julcia Mazurkiewiczówna i Anna Rybicka. Ponadto należą tu urzędnicy kasy i buchalteryi. Bardzo ważną osobą wreszcie jest w administracji woźny

nych od prób zarówno artyści dramatu, jak opery i operetki. Wesoło tam zawsze i gwarno, bo wesoła i pełna humoru jest ta liczna drużyna artystyczna, mimo iż ciężką, bardzo ciężką jej praca, a droga życia bynajmniej nie zasłana różami. I pod tym względem jednak widocznym jest pewien postęp i zwrot ku lepszemu, dzięki bowiem istnieniu funduszu emerytalnego, mają artyści zabezpieczony chleb na starość. To zabezpieczenie przysługiwało dotąd tylko artystom i członkom orkiestry, obe-



Stahl Ignacy, rekwizytor.



Walenta Wacław, kostyumer.



Pichor Jan, woźny kancel.



Rzeszutko Tomasz, fr,zyer.



Pichler Józef, elektrotechnik.

skiego musi być ogromnie liczny. Obok artystów pracuje jeszcze w teatrze cały szereg osób, których działalność jednak jest ukryta poza kulisami, tak iż publiczność niema możliwości ani na nią patrzeć, ani jej należycie ocenić. Jest to personal administracyjny i techniczny.

Na czele administracji stoi obecnie p. Edward Webersfeld, z którego osobą łączy się część historii teatru polskiego w drugiej połowie zeszłego wieku. Wszedłszy w r. 1865 w szeregi działwy Melpomeny, wraz z towarzyszami broni z powstania styczniowego Gustawem Fiszerem i Aleksandrem Podwyszyńskim, pracował naprzód na pro-

teatru, p. Jan Pichor, który służąc od bardzo wielu lat w teatrze lwowskim, zna jego wewnętrzne stosunki na wylot.

Równie liczny jest personal techniczny. Zostaje on pod kierunkiem inspektora sceny, p. Stanisława Jasieńskiego. Obok niego pracują tam dekoratorowie, rekwizytor p. I. Stahl, elektrotechnicy, kostyumer p. W. Walenta, fryzjerzy, krawcy, maszyniści i służba techniczna.

Personal artystyczny lwowskiego teatru posiada od szeregu lat własną organizację humanitarno-towarzyską, jaką jest „Wzajemna pomoc artystów sceny lwowskiej“. Lokal tego stowarzyszenia

nie i personal techniczny będzie miał swój fundusz emerytalny, a zawiązkiem jego jest hojny dar dyrektora L. Hellera, który na ten cel ofiarował w ubiegłym miesiącu 10.000 koron.

Tego rodzaju zabezpieczenie przyszłości ludziom, którzy pracują na scenie i dla sceny, jest ze wszech miar wskazane. Pomijając bowiem względy ludzkości, które nie pozwalają dopuszczać do tego, by ludzie ci po kilkudziesięciu latach ciężkiej pracy zostawali na bruku, zważyć należy, że zapewnienie przyszłości jest zachętą i bodźcem do pracy, jest łącznikiem, wiążącym ich z rozwojem i powodzeniem teatru.



Teatr miejski we Lwowie: Personal techniczny i służba.

Aparatem redakcyjnym fot. W. Lis Kraków.

wincyi, a następnie na scenie lwowskiej, poznańskiej i krakowskiej, poczem założył własną trupe i grywał z nią po miastach Galicji, Śląska, Poznańskiego i Królestwa Polskiego. W r. 1881 powraca znowu na scenę lwowską, po dwu latach rzuca jednak teatr i wstępuje do izby obrachunkowej magistratu we Lwowie. Przeszedłszy po przeszło 20-letniej służbie jako rewident rachunkowy na emeryturę, powrócił znowu do teatru,

mieści się w gmachu teatralnym, jako czytelnia artystów. Jest to obszerna sala na II. piętrze; środek zajmuje długi stół, zarzucony gazetami i czasopismami. Po bokach kilka stolików, przy których członkowie „Wzajemnej pomocy“ grywają w szachy, lub w ulubione domino. Amatorowie dominą tworząc jakby osobny klub w łonie „Wzajemnej pomocy“, znany pod nazwą „dominikanów“.

W „Czytelnia“ gromadzą się w godzinach wol-

Poświęcając dzisiejszy numer „Now. illustrowanych“ miejskiemu teatrowi we Lwowie, jako pierwszorzędnej scenie polskiej, zamieszczamy na stronie tytułowej zdjęcie gmachu teatru przy placu Gołuchowskich, oraz gmachów tych teatrów, w których personal lwowski grywał pod dyktando Hellera, zamieszczamy dalej portrety członków całego personalu oraz szereg zdjęć z wnętrza gmachu.